

Profesor dr hab. Edward Józefowicz 1900-1975 – wspomnienia

prof. dr hab. inż. Tadeusz Paryjczak



19 stycznia 2016 roku minęła 41 rocznica śmierci współzałożyciela Wydziału Chemicznego Politechniki Łódzkiej prof. Edwarda Józefowicza. Cała Jego działalność powojenna była związana z rozwojem tego Wydziału (prodziekan 1945-1947, a następnie kilkakrotnie dziekan 1947-1948; 1951-1952; 1958-1960). Był twórcą Katedry Chemii Nieorganicznej, którą organizował od podstaw i kierował nią przez cały okres jej istnienia. Była to największa katedra na Wydziale Chemicznym.

Profesor, pomimo przejścia na emeryturę w 1970 roku, pozostawał czynnym naukowo do ostatnich chwil życia, prowadząc i konsultując badania naukowe w powołanym w 1970 roku Instytucie Chemii Ogólnej. Wykładał także podstawowy kurs chemii nieorganicznej dla studentów Wydziału Chemicznego PŁ.

Edward Józefowicz urodził się w 1900 r. w Żytomierzu, jako najmłodszy z czworga dzieci Ludwika i Julii z Wiercińskich. Wzrastał w rodzinie polskiej inteligencji twórczej. Klasyczne gimnazjum w Petersburgu ukończył ze złotym medalem w 1918 r. już po wybuchu rewolucji październikowej. Następnie udało mu się przedostać do wyzwolającej się Polski i zapisać się na chemię na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie ukończył studia w 1925 r. W 1920 roku zgłosił się jako ochotnik do wojska polskiego i został saperem, mimo poważnej wady wzroku (astygmatyzm). Już jako student rozpoczął działalność naukową i dydaktyczną w Politechnice Warszawskiej u twórcy polskiej kinetyki chemicznej prof. Jana Witolda Tomasz Zawidzkiego, a po jego śmierci u wybitnego fizykochemika o światowej sławie prof. Wojciecha Świętosławskiego. Stopień doktora chemii otrzymał w 1931 r. na Uniwersytecie Warszawskim. Po rocznym stażu w laboratorium prof. Nielsa Bjerruma w Kopenhadze habilitował się w 1933 r. na Wydziale Chemicznym Politechniki Warszawskiej. Od 1934 r. aż do wybuchu wojny w 1939 r. Edward Józefowicz pracował w Politechnice Warszawskiej, jako docent chemii fizycznej. Zastępował często na wykładach prof. W. Świętosławskiego, gdy ten został senatorem, a później ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

W ciągu całego okresu okupacji prof. E. Józefowicz prowadził zajęcia na tajnych kompletach Uniwersytetu Warszawskiego w Wyższej Szkole Technicznej i innych ośrodkach tajnego nauczania, wychowując liczną kadrę przyszłych chemików. Koniec wojny spędził w Częstochowie, gdzie również wykładał na tajnych kompletach akademickich. Od lipca 1945 r. związał się z Łodzią i stał się jednym z współtwórców Wydziału Chemicznego Politechniki Łódzkiej i twórcą oraz kierownikiem Katedry Chemii Nieorganicznej przez cały okres jej trwania (1945-1970). Tak charakteryzowała pierwszy okres jego działalności prof. Alicja Dorabialska „Nie był to profesor przeciętny. Jego racją bytu – jak każdego uczonego, była twórcza praca badawcza. Toteż w Łodzi



zorganizował od razu załóżki zakładów, najpierw w lokalu fabrycznym na Widzewie, następnie w szkole włókienniczej przy ul. Żeromskiego, a wreszcie w przebudowanym już gmachu chemii Politechniki Łódzkiej, na własnym terenie przy ul. Żeromskiego.

Prof. E. Józefowicz kierował zespołem w katedrze niezwykle umiejętnie, rozwijał nie tylko własny kierunek badań – kinetykę chemiczną, ale popierał każdą nową inicjatywę w działalności naukowej młodych pracowników, stanowiąc dla nich mocne oparcie. Szanował każdą dobrą inicjatywę badawczą bez formalnych przymusów.

Katedra Chemii Nieorganicznej pod kierownictwem prof. E. Józefowicza w ciągu 25 lat istnienia bardzo się rozwinęła naukowo i dydaktycznie. W katedrze prowadzono badania w zakresie: kinetyki chemicznej, rentgenografii strukturalnej, chemii związków koordynacyjnych, chemii analitycznej. Mówiło się o utworzeniu przez Profesora szkoły naukowej szeroko rozumianej, nie z jednej tematyki badawczej, ale wszechstronnych ujęć problematyki i zastosowań różnych metod badawczych, dających dobre, wielostronne naświetlenie wielu istotnych problemów naukowych.

Prof. E. Józefowicz był osobowością o wyjątkowych zaletach serca i umysłu, o kryształowym charakterze, o licznych zainteresowaniach nie tylko chemicznych, ale interesował się również historią i literaturą.

Szczególnie zamięłowany był w pracy dydaktycznej. Wykłady jego cechowała niezwykła rzeczowość i umiejętność prostego przedstawiania zagadnień nawet najbardziej złożonych. Wynikało to z głębokiej wiedzy, doskonałej pamięci i logiki, jaka zawsze pojawiała się w Jego postępowaniu. Znakomita pamięć profesora Józefowicza często zaskakiwała studentów, zapamiętywał po immatrykulacji studenta na cały okres studiów. Dużą wagę przywiązywał profesor do pokazów chemicznych na wykładach, a miałem przyjemność takie pokazy też wykonywać przez pewien okres.

Często wizytował prowadzone zajęcia. Wizyty te nie wywoływały paniki ani wśród studentów, ani wśród asystentów prowadzących te zajęcia. Zwykle uprzejmie wyjaśniał po wizytacji, jak należy je prowadzić i dlaczego to, co zauważył nie było właściwe. Jest rzeczą zadziwiającą, że taki ufny i łagodny stosunek do podwładnych nie powodował rozprężeń, czy lekceważenia obowiązków, a właśnie zobowiązywał do coraz lepszej pracy.

Wielką pomocą w okresie powojennym dla studentów były skrypty z chemii nieorganicznej (1947 r. i 1950 r.). Podręcznik z Chemii Nieorganicznej prof. E. Józefowicza został uznany za jeden z najlepszych podręczników chemii nieorganicznej i został wydany trzykrotnie (1957 r., 1962 r., 1968 r.).

Profesor znał doskonale kilka języków obcych (angielski, niemiecki, rosyjski, duński, holenderski oraz języki skandynawskie). To pozwoliło Profesorowi na przetłumaczenie na język polski kilku wartościowych podręczników zagranicznych i utrzymywanie licznych kontaktów naukowych. Jako poliglota uczestniczył w Komisjach nomenklaturowych i był przewodniczącym komisji słownictwa nieorganicznego PTCh. Pracował też w wielu zespołach wydawniczych czasopism.

Dzięki dużej pomocy prof. E. Józefowicza powstał i rozwinął się w Instytucie Chemii Ogólnej i Ekologicznej nowy kierunek badawczy w zakresie adsorpcji i katalizy, który ma już znaczne osiągnięcia również na arenie międzynarodowej.

Tak pisze prof. A. Dorabalska o prof. E. Józefowiczu „Był zawsze cichy i spokojny, zapatrzony w swoją ponad intelektualną prawdę, wpleciony w nurt społeczny. Z taką postawą życiową można się było godzić lub nie, ale każdy ją musiał szanować”.

Prof. Edward Józefowicz to Wielki Profesor, Wybitny Uczony, zamięłowany pedagog, postać szlachetna i dobra, pozostanie dla nas wzorem.

